

Sygn. akt I C 422/12

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Opolu – I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Zborzyńska

Protokolant: Nina Lis

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2013 r. w Opolu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w P.

o zapłatę i ustalenie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda J. G. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w P. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 422/12

UZASADNIENIE

Powód J. G. pozwem z dnia 21.07.2012 r. wystąpił o zasądzenie od pozwanego (...) SA w P.:

1. kwoty 146.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 29.07.2011 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 17.02.2012 r.
2. renty w kwocie 1.700 zł miesięcznie, począwszy od dnia 29.07.2011 r., płatnej do 10 dnia każdego miesiąca tytułem całkowitej utraty zdolności do pracy, zwiększenia się potrzeb i zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 29.07.2011 r.
3. kwoty 204 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17.02.2012 r.

Nadto, powód wystąpił o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 29.07.2011 r. oraz obciążenie pozwanego kosztami procesu.

W uzasadnieniu powyższych żądań powód podał, iż w dniu 29.07.2011 r. podczas wykonywania prac polowych na polu uprawnym znajdującym się na trasie pomiędzy miejscowościami Z.-T., udał się na tył pojazdu nie informując o tym kierującego – syna powoda M. G., który po opróżnieniu zbiornika za zboża rozpoczął manewr cofania, w trakcie którego najechał na powoda. W wyniku przedmiotowego zdarzenia powód doznał urazu w postaci:

- złamania wieloodłamowego trzonu kości udowej prawej,
- złamania talerza biodrowego prawego,
- słuczenia i zesiniaczenia kończyn dolnych.

Bezpośrednio po wypadku powód został zawieszony do (...) Publicznego Zespołu (...) w K., gdzie po ustabilizowaniu stanu powoda przeprowadzono operację polegającą na zespoleniu gwoździem śródszpilkowym złamanej kości udowej. Powód przebywał w ww. placówce od dnia 29.07.2011 r. do 31.08.2011 r. Dnia 5.03.2012 r. zostało zakończone leczenie i rehabilitacja powoda, który mimo tego nadal jest narażony na ból i cierpienie fizyczne, wynikające z wypadku z dnia 29.07.2011 r.

W dniu zdarzenia pojazd objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w zakładzie ubezpieczeniowym prowadzonym pod nazwą (...) SA w P.. W myśl art. 436 § 1 k.c. za powstałą szkodę sprawca przedmiotowego wypadku odpowiada za zasadzie ryzyka. Natomiast odpowiedzialność pozwanego uzasadnia treść art. 822 § 1 i 2 k.c.

Charakter doznanych obrażeń spowodował, iż powód został narażony na znaczne cierpienie fizyczne i psychiczne, a skutki wypadku, w tym silne bóle złamanej kończyny i biodra utrzymują się do dziś. Obecnie powód porusza się o kulach lub za pomocą wózka inwalidzkiego, a przed wypadkiem był sprawny i samodzielny. Obecnie powód wymaga całodobowej opieki osób trzecich. Ponadto, sam wypadek był dla powoda niezwykle traumatycznym przeżyciem, mającym niebagatelny wpływ na stan jego psychiki. Powód ma notorycznie problemy z zasypianiem, towarzyszy mu złe samopoczucie, spowodowane niemożliwością samodzielnego poruszania się i prowadzenia poprzedniego aktywnego trybu życia. Stan zdrowia nie pozwala powodowi pomagać rodzinie w gospodarstwie rolnym, co potęguje poczucie bezużyteczności i jest przyczyną przygnębienia i smutku powoda. Uwzględniając wiek powoda, jest bardzo prawdopodobnym, że proces leczenia i odzyskiwania stabilności psychicznej znacznie się wydłuży.

Orzeczeniem z dnia 14.06.2012 r. (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w P. zaliczył powoda na trwale do osób niepełnosprawnych w stopniu znacznym. W orzeczeniu tym wskazano na konieczność zaopatrzenia powoda w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne ułatwiające funkcjonowanie. Dodatkowo zgodnie z treścią ww. orzeczenia powód wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, przez które rozumie się korzystanie z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej, organizacje pozarządowe.

Pełnomocnik powoda pismem z dnia 8.09.2011 r. zgłosił pozwanemu szkodę na osobie w celu jej likwidacji oraz wypłaty należnego odszkodowania i zadośćuczynienia. Pismem z dnia 21.09.2011 r. pozwany potwierdził przyjęcie zgłoszenia oraz wezwał do sprecyzowania roszczenia oraz przedstawienia niezbędnych w procesie likwidacji szkody dokumentów. Żądane dokumenty zostały przesłane przez powoda pismem z dnia 26.10.2011 r. Na ich podstawie pozwany w piśmie z dnia 5.12.2011 r. przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 6.000 zł oraz kwotę 340 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Pozwany wskazał, iż jego zdaniem powód przyczynił się do powstania przedmiotowej szkody, nie wskazując w jakiej części zachowanie powoda miało doprowadzić do zaistnienia przedmiotowego wypadku.

Pełnomocnik powoda pismem z dnia 24.01.2012 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 190.000 zł, jako dopłaty do dotychczas wypłaconego zadośćuczynienia, a także do przyznania powodowi renty w kwocie 1.700 zł miesięcznie począwszy od dnia 29.07.2011 r. oraz do zapłaty kwoty 680 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

W odpowiedzi na powyższe pozwany w piśmie z dnia 30.03.2012 r. oświadczył, iż dokona na rzecz powoda dopłaty zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 44.000 zł, jak również przyznał powodowi kwotę 136 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i comiesięczną rentę w kwocie po 280 zł za okres od 30.07.2011 r. do 31.12.2012 r. W piśmie tym

pozwany ponownie powołał się na przyczynienie się powoda do powstania szkody oraz określił poziom przyczynienia się na 30 %.

Zdaniem powoda przyznane przez pozwanego kwoty są zbyt niskie, nie spełniają funkcji kompensacyjnej w odniesieniu do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda, a także nie uwzględniają całokształtu okoliczności sprawy, przede wszystkim negatywnych skutków wypadku, które powód odczuwa i odczuwać będzie w przyszłości. Podnoszony przez pozwanego zarzut przyczynienia się, jest – zdaniem powoda – całkowicie nietrafiony i absurdalny. Jest oczywistym, że prowadzenie prac polowych wiąże się z koniecznością przemieszczania się w pobliżu maszyn rolniczych. Zatem samo udanie się przez powoda na tył kombajnu nie może być uznane za przyczynienie się do powstania szkody. Co więcej, gdyby syn powoda dostatecznie sprawdził przestrzeń wokół kombajnu, nie najechałby na znajdującego się z tyłu powoda. To na nim jako na kierującym pojazdem ciąży obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, zatem przed rozpoczęciem manewru cofania powinien on być upewnić się, że z tyłu pojazdu nie znajduje się inna osoba. Powód wskazał przy tym, że ewentualne przyczynienie się powoda do powstania szkody nie zostało w żaden sposób udowodnione przez pozwanego.

Powód zaznaczył, iż roszczenie o przyznanie i wypłatę renty na jego rzecz jest uzasadnione faktem, iż będzie zmuszony ponosić koszty związane z niezbędnym leczeniem i rehabilitacją. Jako osoba niepełnosprawna w stopniu znacznym, potrzebuje opieki całodobowej, której koszt wynosi 1.200 zł miesięcznie. Obecnie opiekę tę sprawuje synowa powoda. Inne stałe koszty ponoszone w związku z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia to: koszty paliwa związane z koniecznymi dojazdami do lekarzy i na zabiegi rehabilitacyjne; koszty leków, badań medycznych, suplementów, koszty związane ze stosowaniem odpowiedniej diety. Powyższe koszty wynoszą około 500 zł miesięcznie. Dodatkowo powód wskazał, iż wskutek obrażeń doznanych w przedmiotowym wypadku stał się osobą niezdolną do pracy i pomocy w utrzymywaniu gospodarstwa rolnego, z którego przed wypadkiem czerpał dochody i korzyści. Obecnie powód pozbawiony jest ww. dochodów, co wpływa niekorzystnie na jego stan materialny oraz wzmacnia uczucie uzależnienia od innych osób.

Przyznanie kwoty 204 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia uzasadnione jest udokumentowanymi wydatkami powoda na leczenie i rehabilitację.

Ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość uzasadnione jest tym, że nie wiadomo czy w przyszłości nie wystąpią dodatkowe negatywne skutki ww. wypadku.

Pozwany (...) SA w P. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podał, iż co do zasady przyjął na siebie odpowiedzialność za szkodę powoda doznaną wskutek wypadku z dnia 28.07.2011 r. i wypłacił powodowi :

- 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia.
- 476 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia,
- 4.760 zł tytułem renty z powodu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 30.07.2011 r. do 31.12.2012 r.

Pozwany przyjął 30 % przyczynienie się powoda do zwiększenia rozmiarów szkody z uwagi na naruszenie zasad bezpieczeństwa podczas oczyszczania rozdrabniacza słomy i w związku z tym pozwany obniżył odpowiednio przyznane odszkodowania do wskazanych wyżej kwot. W przekonaniu pozwanego kwoty te wyczerpują w całości roszczenia powoda. Dalsze żądania powoda pozwany uznaje za niezasadne i nieudowodnione.

Pozwany podał, iż zgodnie z § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 12 stycznia 2012 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi i urządzeń technicznych stosowanych w rolnictwie, kontrola stanu technicznego, regulowanie i wykonywanie doraźnych napraw

i prac konserwacyjnych oraz czyszczenie części lub zespołów roboczych sprzętu rolniczego dopuszczalne są po uprzednim unieruchomieniu silnika i wyłączeniu wszystkich napędzanych zespołów tego sprzętu.

Zgodnie z tą regulacją, niedopuszczalne jest czyszczenie części lub zespołów roboczych sprzętu rolniczego przy włączonym silniku określonej maszyny.

A zatem okoliczności wypadku jakiemu uległ powód, ewidentnie wskazują na zaniedbanie i niezachowanie przez poszkodowanego podstawowych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy przy oczyszczaniu rozdrabniacza słomy w kombajnie zbożowym. Gdyby poszkodowany w chwili zdarzenia zachował się w sposób obiektywnie racjonalny i po pierwsze poinformował kierującego kombajnem o zamiarze oczyszczania jednej z jego części znajdującej się w tylnej części pojazdu, a po drugie rozpoczął proces czyszczenia przy wyłączonym silniku kombajnu, do wypadku prawdopodobnie by nie doszło. Zdaniem pozwanego, powód zaczął czyścić rozdrabniacz słomy w momencie kiedy absolutnie nie wolno mu było tego robić. Powód chcąc oczyścić rozdrabniacz znalazł się z tyłu pojazdu w miejscu niewidocznym dla kierującego, co było główną przyczyną wypadku. To zachowanie powoda należy uznać za wysoce niedbałe i naganne. Powód nie tylko nie powiadomił pozostałych pracujących osób o zamiarze rozpoczęcia czyszczenia rozdrabniacza słomy znajdującego się z tyłu kombajnu, ale także dokonywał opisanej czynności w trakcie zrzutu zboża, co następuje przy włączonym silniku. Z uwagi na to, że powód jako doświadczony rolnik powinien wiedzieć, że w takiej sytuacji podjęte przez niego czynności były niedopuszczalne, a swoim nieostrożnym zachowaniem naraża życie i zdrowie. Zdaniem pozwanego, rodzaj naruszonych przez poszkodowanego norm bezpieczeństwa oraz obiektywnych zasad racjonalnego i prawidłowego zachowania przy obsłudze tego typu urządzeń uzasadnia zastosowanie przyczynienie w rozumieniu art. 362 k.c.

W ocenie pozwanego żądana przez powoda kwota tytułem zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Jakkolwiek pozwany nie kwestionował doznanych przez powoda cierpień, to jednak zauważył, że nawet najbardziej dotkliwa szkoda na osobie nie uzasadnia przyznania dowolnie wysokiej kwoty zadośćuczynienia. Pozwany przyznał także, że powód doznał poważnych obrażeń ciała, ale pomoc medyczna sprawiła, że obecnie powód może w miarę normalnie funkcjonować. Niewątpliwie powód wymagał też przez pewien czas pomocy ze strony osób trzecich. Dzisiaj jest już w stanie wykonywać większość czynności życia codziennego o własnych siłach. Pozwany wskazał też, że dołączona do pozwu dokumentacja medyczna potwierdza jedynie doznane przez powoda urazy ciała, nie stanowi natomiast dowodu doznanych krzywd, cierpienia i bólu.

Pozwany oświadczył także, że nie kwestionuje wpływu wypadku na psychikę powoda. Z dołączonych do pozwu dokumentów nie wynika jednak, aby powód korzystał z pomocy psychologa, czy psychiatry i aby takiej pomocy wymagał. Z tych względów pozwany sprzeciwił się dopuszczaniu dowodu z opinii psychologa (o co wnosi powód). Powód bowiem, poza przywołaniem problemów z zasypianiem, poczuciem bezużyteczności i smutku, nie przedstawił żadnej dokumentacji medycznej, czy też opinii lekarskich, z których wynikałaby aktualna potrzeba pozostawania przez niego pod opieką psychologa lub psychiatry.

Odnosząc się do żądania zasądzenia kosztów leczenia, pozwany wskazał, iż w toku postępowania likwidacyjnego uznał za zasadny zwrot zakupu balkonika rehabilitacyjnego, nasadki toaletowej oraz prześcieradła nieprzemakalnego, wynikających z faktur VAT nr (...) oraz FS (...) i w związku z tym przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 476 zł. Jednocześnie pozwany wskazał, iż w swojej decyzji uwzględnił 30% przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia rozmiarów szkody, z uwagi na naruszenie zasad bezpieczeństwa i w związku z tym obniżył przyznane odszkodowanie do wskazanej wysokości (476 zł). W przekonaniu pozwanego kwota ta wyczerpuje w całości roszczenia powoda z powyższego tytułu.

Za niezasadne pozwany uznał domaganie się przez powoda dalszej renty w kwocie po 1.700 zł miesięcznie tytułem utraty zdolności do pracy, zwiększenia się potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Powód otrzymał już od pozwanego kwotę 4.760 zł tytułem renty z powodu zwiększonych potrzeb za okres od 30.07.2011 r. do 31.12.2012 r. Roszczenia o dalszą rentę powód nie udowodnił. W judykaturze i doktrynie panuje zgodny pogląd, iż renta z art.

444 § 2 k.c. ma charakter odszkodowawczy. Powód natomiast na uzasadnienie żądania renty podał, iż składnikami renty są koszty opieki – 1.200 zł oraz pozostałe koszty – 500 zł.

W zakresie renty z tytułu zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość pozwany podniósł, iż brak jest jakichkolwiek mierników czy wskazań, które uzasadniałyby jej przyznanie. Stan psychiczny powoda i tryb życia przed wypadkiem mogą co najwyżej wpływać na kwestię przyznania zadośćuczynienia.

Odnosząc się natomiast do twierdzeń powoda w części dotyczącej niezdolności do pracy i pomocy w utrzymaniu gospodarstwa rolnego, a także o braku dochodu z tego tytułu, pozwany podniósł, iż powód nie wykazał jakiego rzędu dochód miesięcznie uzyskiwał. Nadto, powód osiągnął już wiek emerytalny (77 lat) i z tego tytułu otrzymuje świadczenie emerytalne, na którego wysokość nie miał wpływu wypadek jakego uległ powód.

W odniesieniu do kosztów leczenia, kosztów dojazdów na badania lekarskie i rehabilitację, kosztów badań lekarskich, pozwany wskazał, iż leczenie powoda zostało zakończone w marcu 2012 r. Powód nie przedstawił żadnych dokumentów, z których wynikałoby, że ponosi nadal jakiegokolwiek koszty we wskazanym wyżej zakresie.

Odnosząc się do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, pozwany podniósł, iż żądanie to byłoby zasadne, gdyby wystąpienie przyszłej szkody było możliwe, a dochodzenie odszkodowania utrudnione z uwagi na prawdopodobny upływ terminu przedawnienia roszczenia. Żadna z tych przesłanek w niniejszej sprawie nie występuje. Powód doznał w wyniku wypadku obrażeń, ale proces leczenia doprowadził do polepszenia się jego stanu zdrowia, trudno aktualnie przewidywać, że dojdzie do radykalnego pogorszenia tego stanu. Nadto, pozwany podniósł, iż w przypadku wystąpienia nowej szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym, powód będzie miał możliwość dochodzenia jej naprawienia na drodze sądowej w terminie 3 lat od powzięcia wiedzy o jej wystąpieniu. Tym samym terminy przedawnienia roszczeń nie stoją na przeszkodzie dochodzeniu przez powoda ewentualnego odszkodowania za przyszłe szkody. Wobec powyższego powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkodę powstałą w przyszłości.

Pozwany zakwestionował także wysokość odsetek żądanych przez powoda oraz datę początkową, od której mają być naliczane. W opinii pozwanego odsetki te powinny być naliczane od daty wyrokowania. W dacie orzekania sąd bowiem kompleksowo ustala wszystkie poniesione przez powoda krzywdy mogące mieć wpływ na wysokość należnego mu zadośćuczynienia, a zatem nie ma podstaw do zasądzenia odsetek od daty zgłoszenia szkody.

Sąd poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 29 lipca 2011 r. powód J. G. wraz z synem M. G. wykonywali prace polowe na polu uprawnym znajdującym się na trasie pomiędzy miejscowościami Z. – T.. M. G. kierował kombajnem zbożowym. Młócił, następnie podjechał kombajnem pod przyczepę, do której wysypał zawartość zbiornika. Powód w tym czasie stał po drugiej stronie przyczepy i kierujący kombajnem go widział. Panował duży hałas, gdy powód wskazał synowi ręką na oś kombajnu, w której nzebierały się ości jęczmienia. M. G. z tego gestu zrozumiał, że powód chce oczyścić oś kombajnu. Syn również wykonał ruch ręką w stronę powoda, dając w ten sposób znać, żeby powód tego nie robił. Syn powoda liczył, że w trakcie dalszych prac zanieczyszczenia same wypadną. Syn powoda skończył wysypywać jęczmień do przyczepy i zaczął cofać. Powód tymczasem obszedł przyczepę i stanął z tyłu kombajnu i zaczął czyścić oś. Syn powoda, gdy zaczął cofać nie widział powoda i nie sądził, że powód jednak zaczął czyścić oś. Powód natomiast gdy przystępował do oczyszczania kombajnu myślał, że syn pojedzie do przodu. Syn powoda cofając przejechał około 10 metrów, gdy zorientował się, że powód leży pod kombajnem. Powód tymczasem próbował uciekać pod kombajnem. Koło pojazdu jednak najechało na prawą nogę powoda.

- **dowód:** notatka urzędowa Komisariatu Policji w G. k. 16.

zeznania świadka M. G. k. 151-153.

zeznania powoda k. 153-154.

Gospodarstwo rolne, na którym doszło do opisanego wypadku należało do powoda, po tym jak jego rodzice mu je przekazali. Obecnie gospodarstwo to należy do syna powoda – M. G.. Powód pracował na tym gospodarstwie od dziecka, obsługiwał też maszyny rolnicze. Wiedział, że nie wolno żadnych czynności wykonywać przy tych maszynach, gdy miały uruchomiony silnik.

- **dowód:** zeznania świadka M. G. k. 151-153.

zeznania powoda k. 153-154.

Na skutek opisanego wypadku powód doznał złamania wieloodłamowego trzonu kości udowej prawej i złamania talerza biodrowego prawego. Powód został przyjęty na Oddział Urazowo-Ortopedyczny (...) Publicznego Zespołu (...) w K. w stanie ciężkim. Z powodu dużej utraty krwi kilkakrotnie przetaczano mu krew. Dopiero po ustabilizowaniu pacjenta wykonano u niego zabieg operacyjny zespolenia złamania kości udowej gwoździem śródszpikowym. Następnie przeprowadzono rehabilitację pacjenta i dnia 31.08.2011 r. wypisano do domu w stanie dobrym.

- **dowód:** dokumentacja medyczna k. 17-32.

W dniu 30.09.2011 r. powód zakupił prześcieradło nieprzemakalne za 60 zł, a dnia 21.09.2011 r. – balkonik rehabilitacyjny, nasadkę toaletową i prześcieradło nieprzemakalne za kwotę 620 zł.

- **dowód:** faktury VAT k. 47-48.

Po powrocie do domu powód przez jeden miesiąc tylko leżał w łóżku, wymagał wówczas pełnej opieki osób trzecich. W wykonaniu podstawowych czynności życia codziennego pomagała powodowi synowa oraz syn. Po miesiącu, powód zaczął wstawać z łóżka, ale poruszał się tylko na wózku inwalidzkim i przy pomocy balkonika. Nie mógł oprzeć ciężaru ciała na prawej nodze. Również wtedy synowa pomagała powodowi wstać z łóżka, umyć się, ubrać, utrzymać się przy balkoniku. Takiej ścisłej opieki powód wymagał do grudnia 2011 r. Od grudnia 2011 r. stan powoda zaczął się poprawiać. Umiał już utrzymać się sam przy balkoniku, również sam poruszał się na wózku inwalidzkim. W tym czasie powód mógł też już samodzielnie się umyć. Od marca 2012 r. lekarz opiekujący się powodem polecił odstawić już wózek inwalidzki i zalecił korzystanie z kul ortopedycznych. Po wypadku powód nie przyjmował jedynie zastrzyki przeciwzakrzepowe. Rehabilitacja powoda odbywała się tylko w czasie jego pobytu w szpitalu. Po powrocie do domu nie kontynuowano już rehabilitacji. Przez pierwsze dwa tygodnie po powrocie ze szpitala, do domu powoda przyjeżdżała jedynie pielęgniarka wymieniać opatrunki. Powód nie korzystał też z pomocy psychologa. Psychicznie wspierała go rodzina.

Obecnie powód może już sam się umyć, przygotować posiłek i ubrać się. Nie może jednak pracować w gospodarstwie i pomagać w ten sposób synowi. Brak pomocy ze strony ojca zmusił M. G. do ograniczenia ilości trzody ze 100 sztuk do 30.

Wcześniej powód był zupełnie samodzielny, sam jeździł samochodem do lekarza, odwiedzał znajomych i rodzinę. Teraz do lekarza wozi go synowa. Powód przestał też spotykać się ze znajomymi. Większość czasu spędza w domu. Obecnie powód nie odczuwa dolegliwości bólowych.

- **dowód:** zeznania świadka A. G. k. 149-151,

zeznania świadka M. G. k. 151-153,

zeznania powoda k. 153-154.

(...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w orzeczeniu z dnia 14.06.2012 r. uznał powoda za osobę ze znacznym stopniem niepełnosprawności o charakterze trwałym.

- **dowód:** orzeczenie o niepełnosprawności k. 32.

Postanowieniem z dnia 2.08.2011 r. Prokuratura Rejonowa w Prudniku umorzyła dochodzenie w sprawie naruszenia czynności narządu ciała J. G. jakie miało miejsce w dniu 29.07.2011 r. na polu uprawnym pomiędzy miejscowościami T.-Z. podczas wykonywania prac polowych, wobec braku znamion czynu zabronionego tj. art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

- **dowód:** postanowienie z dnia 2.08.2011 r. k. 76.

Podczas wykonywania prac polowych dnia 29 lipca 2011 r. powód J. G. naruszył przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy, a to przepis § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi i urządzeń technicznych stosowanych w rolnictwie, zgodnie z którym kontrola stanu technicznego, regulowanie i wykonywanie doraźnych prac konserwacyjnych oraz czyszczenie części lub zespołów roboczych sprzętu rolniczego dopuszczalne są po uprzednim unieruchomieniu silnika i wyłączeniu wszystkich napędzanych zespołów tego sprzętu. Powód naruszył też przepis § 60 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, zgodnie z którym maszyn będących w ruchu nie wolno naprawiać, czyścić i smarować, z wyjątkiem smarowania za pomocą specjalnych urządzeń określanych w dokumentacji techniczno-ruchowej. Przedmiotowy wypadek został spowodowany z wyłącznej winy powoda. Bezpośrednimi przyczynami wypadku było niewłaściwe wykonywanie czynności przez powoda tj. przy uruchomionych napędach kombajnu, wchodzenie przez powoda w strefę niebezpieczna maszyny oraz operowanie kończynami w strefie zagrożenia.

Syn powoda jako operator kombajnu, miał w prawdzie obowiązek zachowania szczególnej ostrożności podczas kierowania maszyną i reagowania na zachowanie osób przebywających w otoczeniu pracującej maszyny, to jednak z uwagi na ograniczone pole obserwacji mógł nie zauważyć niebezpieczeństwa stwarzanego przez maszynę. Zwłaszcza, że osoby przebywające w otoczeniu pracujących maszyn mają bezwzględny zakaz wchodzenia w strefy niebezpieczne tych urządzeń. W przypadku konieczności wejścia w taką strefę, osoby te muszą bezwarunkowo uprzedzić operatora maszyny o takim zamiarze (sposób przekazania tej informacji jest dowolny i obejmuje komunikację werbalną i niewerbalną).

- **dowód:** opinia biegłego sądowego ds. BHP k. 174-175.

W piśmie z dnia 8.09.2011 r., które pozwany otrzymał dnia 15.09.2011 r., powód zgłosił szkodę na osobie i wniósł o wypłatę stosowanego odszkodowania, zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, renty z tytułu niezdolności do pracy, zwiększonych potrzeb i zmniejszonych widoków na przyszłość, w związku ze zdarzeniem z dnia 29.07.2011 r.

- **dowód:** zgłoszenie szkody k. 33-34.

Następnie, w piśmie z dnia 26.10.2011 r. – na żądanie pozwanego – powód przedłożył niezbędne dokumenty.

- **dowód:** korespondencja stron k. 35-38.

Dnia 5.12.2011 r. pozwany poinformował powoda o przyznaniu zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł, zwrotu kosztów leczenia w kwocie 340 zł oraz o odmowie przyznania renty. W uzasadnieniu swojej decyzji pozwany podał, iż powód przyczynił się do powstałej szkody, a przyznane kwoty wyczerpują jego roszczenia.

- **dowód:** pismo pozwanego k. 39-40.

W piśmie z dnia 24.01.2012 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 190.000 zł tytułem dopłaty do przyznanego już zadośćuczynienia, przyznania renty w wysokości 1.700 zł miesięcznie oraz wypłaty kosztów leczenia w kwocie 680 zł.

- **dowód:** pismo powoda k. 41-44.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie pozwany dnia 30.03.2012 r. poinformował powoda o przyznaniu mu dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia tj. 44.000 zł, zwrotu kosztów leczenia – 136 zł oraz renty w kwocie 280 zł miesięcznie

z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 30.07.2011 r. do 31.12.2012 r. W uzasadnieniu pozwany podtrzymał twierdzenie o przyczynieniu się powoda do powstałej szkody w 30%.

- **dowód:** pismo pozwanego k. 45-46.

Łącznie pozwany wypłacił powodowi kwotę 55.236 zł.

- **dowód:** potwierdzenie przelewu k. 99, 115.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w całości nie zasługiwało na uwzględnienie.

Niespornym było, że powód swoje roszczenia przeciwko pozwanemu oparł na przepisach art. 822 § 1 k.c. oraz art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Sprawca wypadku jakiego uległ powód objęty był bowiem ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

Stosownie do przepisu art. 453 § 1 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocy sił przyrody. (art. 436 § 1 k.c.)

Przepis art. 436 k.c. nie reguluje samodzielnie zasad odpowiedzialności samoistnej posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. W tym względzie odsyła do reguł odpowiedzialności prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody. Wiąże się to z tym samym uzasadnieniem zasady ryzyka – jako podstawy odpowiedzialności – w którym zasadniczą rolę podgrywa motyw istotnego niebezpieczeństwa jakie stwarza ruch mechanicznego środka komunikacji dla otoczenia.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności jest wymaganie, aby szkoda została wyrządzona przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Mechaniczny środek komunikacji poruszany za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 436 § 1 k.c. charakteryzuje się następującymi cechami:

- napędzany jest własnym urządzeniem mechanicznym,
- porusza się za pomocą sił przyrody,
- służy celom komunikacyjnym.

W judykaturze przyjmuje się, że ciągnik rolniczy wraz z sprzężoną z nim maszyną rolniczą uprawy gruntu jest mechanicznym środkiem komunikacji w rozumieniu art. 436 § 1 k.c. (por. wyrok SN z 13 czerwca 2002 r., V CKN 1051/00)

Zgodnie z art. 436 k.c. szkoda wywołująca odpowiedzialność z tytułu ryzyka musi być wyrządzona przez ruch mechanicznego środka komunikacji. Nie budzi żadnych zastrzeżeń określenie momentu, od którego pojazd jest w ruchu: chodzi o moment uruchomienia silnika. Bezsprzecznie przyjmuje się też, że pojazd jest w ruchu dopóty, dopóki pracuje silnik, albo też pojazd jeszcze się porusza mimo wyłączzonego silnika (siła bezwładności). Na potrzeby odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów ustawodawca rozszerzył pojęcie ruchu pojazdu, przyjmując w art. 34 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, że za szkodę powstałą w związku z ruchem – ale w rozumieniu przepisów tej ustawy – uważa się również szkodę powstałą przy

wsiadaniu do pojazdu i wysiadaniu z niego; bezpośrednio przy załadunku i rozładunku pojazdu oraz podczas zatrzymywania, postoju i garażowania.

Między ruchem pojazdu mechanicznego a szkodą musi zachodzić związek przyczynowy. Chodzi tu o adekwatny związek przyczynowy, o którym stanowi art. 361 § 1 k.c. Oznacza to, że szkoda musi być normalnym, typowym następstwem ruchu pojazdu mechanicznego. Odpowiedzialność za szkodę obciąża – zgodnie z art. 436 § 1 k.c. – samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji. Chodzi tu zatem o osobę, która faktycznie włada mechanicznym środkiem komunikacji w zakresie odpowiadającym treści prawa własności.

Odpowiedzialność na podstawie art. 435, a co za tym idzie na podstawie art. 436 k.c., nie ma charakteru absolutnego. Z pewnych powodów (okoliczności egzoneracyjne) może być wyłączona. Powodu te wyczerpująco wymienia ustawa, dowód zaś ich istnienia obciąża osobę, która dąży do wyłączenia swej odpowiedzialności.

Zgodnie z art. 435 k.c. okolicznościami egzoneracyjnymi są:

- siła wyższa,
- okoliczność, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego,
- okoliczność, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej, za której czyny prowadzący przedsiębiorstwo (pojazd mechaniczny) nie ponosi odpowiedzialności.

Ocena winy poszkodowanego jako okoliczności egzoneracyjnej jest dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego, a więc przewidziana w tym przepisie wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje jedynie wtedy, gdy zawinione zachowanie poszkodowanego było jedyną jej przyczyną. Tylko wyłączny związek między tym zawinionym zachowaniem a szkodą zwalnia prowadzącego przedsiębiorstwo od odpowiedzialności. (por. m.in. wyroki SN: z 27 lipca 1973 r., II CR 233/73; z 15 marca 1974 r., I CR 46/74; z 7 kwietnia 2005 r. II CKN 572/04).

Z przeprowadzonych w sprawie dowodów, wynikało niespornie, że w dniu 29 lipca 2011 r. na polu uprawnym należącym do M. G. (syna powoda) doszło do wypadku, w trakcie którego powód został najechany przez kombajn kierowany przez syna. W dniu zdarzenia kierujący pojazdem ubezpieczony był u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej. Z dokumentacji medycznej dołączonej do pozwu, z zeznań powoda, a także świadków A. G. i M. G. wynika również, że na skutek powyższego zdarzenia powód doznał poważnych obrażeń ciała, trwałego uszczerbku na zdrowiu, a także znacznych oraz długotrwałych cierpień fizycznych i psychicznych.

Z zeznań powoda oraz świadka M. G. wynikało, że do wypadku doszło w momencie, gdy powód bez zgody kierującego pojazdem, przystąpił do oczyszczania rozdrabniacza słomy, w sytuacji, gdy silnik maszyny cały czas był w ruchu. Gdy syn powoda rozpoczął manewr cofania, nie widział powoda i nie wiedział, że ten przeszedł na tył kombajnu celem jego oczyszczenia. Powód tymczasem wykonując czynności przy kombajnie nie sądził, że syn zacznie cofać. Myślał bowiem, że syn pojedzie do przodu, a jemu uda się odejść bezpiecznie od maszyny.

Z uwagi na to, że pozwany podnosił zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstałego zdarzenia i szkody, koniecznym stało się zasięgnięcie wiadomości specjalnych biegłego do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy, aby ustalić czy zachowanie uczestniczących w zdarzeniu osób zgodne było z obowiązującymi zasadami bezpieczeństwa, a tym samym jaka była bezpośrednia przyczyna wypadku.

W oparciu o tę opinię, Sąd ustalił, iż przedmiotowy wypadek został spowodowany z wyłącznej winy powoda, który przy uruchomionych napędach kombajnu, wszedł w strefę niebezpieczną maszyny oraz operował kończynami w strefie zagrożenia. Powód naruszył tym samym przepis § 60 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, zgodnie z którym maszyn będących w ruchu nie wolno naprawiać, czyścić i smarować, z wyjątkiem smarowania za pomocą specjalnych urządzeń określanych w dokumentacji techniczno-ruchowej.

Powyższe zachowanie powoda, który od dzieciństwa pracował w wymienionym gospodarstwie, wiedział jakie zasady obowiązują przy pracach polowych z użyciem maszyn rolniczych, tym bardziej należało zakwalifikować jako zawinione. Podejmując się czyszczenia elementu kombajnu, w czasie gdy maszyna była w ruchu powód – w ocenie Sądu – był w pełni świadomy niebezpieczeństwa jakie dla siebie stwarza. Nie ulega wątpliwości, że w czasie zdarzenia w otoczeniu kombajnu panował ogromny hałas, który uniemożliwiał komunikację werbalną powoda z synem. Powód tymczasem zignorował gest syna, który nie chciał, żeby powód czyścił resztki słomy. Powód nie mógł przewidzieć jakie manewry wykona następnie kombajnem jego syn. Nie wolno mu było zatem zbliżyć się do maszyny na odległość, która nie gwarantowała mu bezpieczeństwa.

Również w oparciu o opinię biegłego, Sąd uznał, iż synowi powoda nie można przypisać winy w doprowadzeniu do wypadku. Syn powoda zachował szczególną ostrożności podczas kierowania maszyną, miał jednak ograniczone pole obserwacji i mógł nie zauważyć niebezpieczeństwa stwarzanego przez maszynę dla powoda. Zwłaszcza, że jak wynika z zeznań M. G., gdy ostatni raz przed wypadkiem widział ojca, ten stał przy przyczepie, do której kierujący kombajnem wysypał zawartość zbiornika. M. G. nie wiedział, że w międzyczasie powód przeszedł na tył kombajnu. Wydawało mu się, że powód rozumiał, że nie jest konieczne czyszczenie rozdrabniacza słomy. Gdy kierujący rozpoczął manewr cofania, nie mógł przypuszczać, że stwarza tym samym niebezpieczeństwo dla powoda.

Stosownie do przepisu art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nakłada na posiadaczy pojazdu mechanicznego obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia OC. Zgodnie z art. 3 i 40 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń wynikająca z umowy ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych trwa w okresie trwania umowy. Rozpoczyna się w chwili zawarcia umowy i zapłacenia składki ubezpieczeniowej lub jej pierwszej raty. Zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń określa art. 34 ust. 1 tej ustawy, zgodnie z którym posiadaczom pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani – na podstawie przepisów prawa cywilnego – do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Tę regułę uzupełnia art. 35 tej ustawy, stanowiąc, że ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Z powołanych unormowań wynika podstawowy wniosek co do zasad odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Odpowiedzialność ta jest pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, przy czym obejmuje ona zarówno odpowiedzialność za własny, jak i za cudzy czyn. Odpowiedzialność cywilną sprawcy szkody może przy tym uzasadniać zasada ryzyka (art. 436 § 1 w zw. z art. 435 k.c.), bądź zasada winy (art. 436 § 2 w zw. z art. 415 k.c.).

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów ma zatem charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Nie może ona wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub osoby kierującej pojazdem, a ponadto zakres obowiązku odszkodowawczego zakładu ubezpieczeń jest ograniczony do wysokości sumy gwarancyjnej. Jeżeli istnienie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub osoby kierującej pojazdem determinuje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, to wyłączenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu za zasadzie ryzyka wyłącza odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Jak wyżej wskazano, odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego na zasadzie ryzyka wyłączają tzw. okoliczności egzoneracyjne.

Mając na uwadze powyższe regulacje i wynikające z nich zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, a także w oparciu o ustalenie, że szkoda jakiej doznał powód powstała wyłącznie z jego winy, Sąd uznał, iż wyłączona jest

zarówno odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji, jak i pozwanego za skutki zdarzenia, z którego szkoda wynikła.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia przepis art. 98 § 1 k.p.c., statuujący zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania. Powoda zatem, jako przegrywającego sprawę należało obciążyć kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną, na które składały się koszty zastępstwa procesowego.

Na oryginale właściwy podpis

za zgodność: